

Na uwagę zasługuje też fakt, że najwięcej przekładów (22 pozycje) z literatury czeskiej ukazało się w r. 1959. Pozwala to wnioskować, że w następnych latach liczba przekładów będzie systematycznie wzrastać, co przyczyni się do jeszcze większego zbliżenia obu bratnich, słowackich narodów.

KAZIMIERZ FELICZAK

TOWARZYSTWO POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE W POZNANIU W LATACH 1923—39

W okresie całego dwudziestolecia społeczeństwo polskie i czechosłowackie dążyło do umocnienia istniejących więzów. Wyrazem tych dążeń były powoływane wtedy towarzystwa czechosłowacko-polskie w Czechosłowacji i polsko-czechosłowackie w Polsce. W Polsce powstały takie towarzystwa w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Gdyni. Najwcześniej jednak powstało Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie w Poznaniu.

Inicjatywa założenia w Poznaniu towarzystwa, które by miało na celu zbliżenie polsko-czechosłowackie, wyszła od dra I. Hanusa, ówczesnego profesora Wyższej Szkoły Handlowej i lektora języka czeskiego na Uniwersytecie Poznańskim, oraz dra W. M. Kozłowskiego, profesora U.P. Sprawą zainteresowano szersze grono pracowników wyższych uczelni poznańskich, nauczycielstwa, świata literackiego oraz artystycznego i w maju 1923 r. odbyło się pierwsze zebranie tworzącej się organizacji. Na tym zebraniu uchwalono statut stowarzyszenia, które otrzymało wtedy nazwę „Koło polsko-czechosłowackie w Poznaniu”. Statut przewidywał w drugim paragrafie, że celem stowarzyszenia będzie:

„Zbliżenie obu narodów i utrwalenie obopólnej życzliwości drogą poznania się wzajemnego na polu literatury, sztuki i kultury w ogóle”.

Środkami do osiągnięcia tego celu miały być według brzmienia paragrafu trzeciego:

- a) wymiana prelegentów, zaznajamiających w szeregu odczytów o objawach życia umysłowego obu narodów i na wszystkich polach;
- b) zakładanie i popieranie w Polsce kursów języka czeskiego i słowackiego;
- c) wycieczki organizowane przez koło z Polski do Czechosłowacji oraz wszystkie ułatwienia dla podobnych wycieczek z Czechosłowacji, zajęcie się gośćmi przybywającymi stamtąd zbiorowo lub indywidualnie;
- d) przekłady dzieł, mogących przyczynić się do zbliżenia obu narodów, z polskiego na czeskie i z czeskiego na polskie oraz ich wydawanie bądź przez księgarzy, bądź nakładem Koła;
- e) umieszczanie w dziennikach artykułów, zmierzających ku temu celowi;
- f) zakładania bibliotek w celach poparcia swej akcji;
- g) wszelkie inne czynności, mogące sprzyjać bezpośrednio lub pośrednio wytkniętemu przez Koło celowi”¹.

¹ Ponieważ w archiwaliach poznańskich nie udało się odnaleźć oryginału, statut Towarzystwa wzięto z poświęconej mu książeczki K. Kierskiego. Stamtąd też pochodzi wiadomość o uzupełnieniu w 1927 r. paragrafu drugiego statutu, któremu dodano zakończenie „oraz życia gospodarczego”.

Program był więc zakreślony dość szczegółowo. Pomyślany został przy tym bardzo rzeczowo, gdyż zakładał tylko to, co rzeczywiście mogło być wykonane środkami społecznymi, przy szczupłej kadrze osób zainteresowanych sprawami czeskimi i przy niedużych nakładach finansowych, co było kwestią bardzo ważną. Towarzystwo bowiem nie miało początkowo żadnych dotacji finansowych, a wszelkie wydatki bieżące pokrywano ze składek członkowskich. Niemniej sprawy finansowe powodowały, że nie zrealizowano wielu zamierzonych inicjatyw.

Prowadzeniem spraw bieżących zajmowało się Biuro Wykonawcze Zarządu Towarzystwa. Do pierwszego Biura, powołanego na zebraniu w dniu 20 VI 1923 r., weszli znani nam już działacze: W. M. Kozłowski, I. Hanus i polonista dr Masłowski.

Wyrazem działalności Biura w pierwszym okresie po utworzeniu stowarzyszenia była zorganizowana w lipcu 1923 r. pierwsza wycieczka do Czechosłowacji. Wzięło w niej udział wielu sympatyków stowarzyszenia ze środowiska poznańskiego: profesorowie i studenci U.P., literaci, artyści. Przy organizowaniu wycieczki dużą inicjatywę wykazał I. Hanus. Wycieczka była przyjmowana w Czechosłowacji bardzo życzliwie.

Podsumowaniem półrocznej działalności stowarzyszenia zajęło się pierwsze walne zebranie, które odbyło się w Poznaniu w dniu 4 XII 1923 r. Udział w zebraniu był bardzo liczny.

Członkowie Biura przedstawili sprawozdanie i plan pracy na lata następne. Zebrani uznali zgodnie, że Towarzystwo jest nader pożyteczne i winno dalej prowadzić działalność, realizując swoje doniosłe cele.

W ciągu r. 1924 odbyło się kilka posiedzeń, na których dyskutowano ogólne problemy zbliżenia kulturalnego i gospodarczego pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Urządzono też kilka wieczorów literacko-artystycznych. W lutym tego roku urządzono pierwszy wieczór muzyczno-wokalny, w marcu poświęcono wieczór poetom czeskim, Macharowi i Sovie, a w kwietniu Bedrichowi Smetanie, w stulecie urodzin kompozytora. Także i w tym roku zorganizowano wycieczkę do Czechosłowacji, która cieszyła się rekordowym wprost powodzeniem. Do końca roku zorganizowano jeszcze dwa odczyty profesora I. Hanusa: pierwszy o architekturze Pragi, drugi o znanym czeskim polonofilu Adolfie Černym. Odczyty ilustrowane były przezroczami i recytacjami.

Na drugim walnym zebraniu stowarzyszenia w dn. 10 grudnia 1924 r. wybrano nowy, liczniejszy zarząd. W Biurze Wykonawczym pozostali W. M. Kozłowski i I. Hanus. Dokooptowano tutaj jeszcze jedną osobę, mianowicie p. Żontka. Na jednym z najbliższych posiedzeń zarządu w dn. 14 maja 1925 r. zmodyfikowano brzmienie pierwszego paragrafu statutu i na miejsce dotychczasowej nazwy „Koło Polsko-Czechosłowackie” obrano nową „Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie”.

Działalność Towarzystwa cieszyła się stale rosnącym uznaniem społeczeństwa wielkopolskiego. Na wieczorach i odczytach gromadziło się bardzo wielu sympatyków. Nabierało ono znaczenia dzięki temu, że podobne towarzystwa

powstały teraz i w innych ośrodkach, m. in. w Warszawie, Krakowie i Katowicach, tworząc wspólnie silny głos opinii społecznej, domagającej się przyjaznych stosunków z bratnią Czechosłowacją. Wyrazem uznania dla pracy ośrodka poznańskiego był list ówczesnego premiera ČSR Svehli, skierowany do zarządu Towarzystwa. W liście tym czytamy:

„Pragnę zapewnić Szan. Panów o szczerzej sympatii, wyrażonej przez naród czeski i rząd czechosłowacki przy tej sposobności dla bratniego narodu polskiego i dla jego wysokiej kultury duchowej, którą wzbogacił wielki pisarz dziełami nieśmiertelnej wartości i znaczenia światowego. Życzę Waszemu Towarzystwu powodzenia w pracy na polu zblżenia obu bratnich narodów”.

Okazję do napisania tego listu dały premierowi serdeczne manifestacje społeczeństwa czechosłowackiego dla narodu polskiego podczas uroczystości przeniesienia zwłok Sienkiewicza z Lozanny do Polski.

Działalność kulturalną w r. 1925 zainaugurowano w lutym wieczorem wokalno-muzycznym. W dn. 15 marca zorganizowano akademię ku czci 75 rocznicy urodzin prezydenta ČSR G. Masaryka. Akademia odbyła się w małej auli Uniwersytetu Poznańskiego i cieszyła się dużą frekwencją publiczności oraz udziałem przedstawicieli władz miejscowych. Na akademii przemawiał m. in. konsul czechosłowacki w Poznaniu dr J. Glos, prof. W. M. Kozłowski wygłosił odczyt pt. „T. G. Masaryk a mesjanizm polski”, a prof. Bronisław Dembiński „Masaryk jako polityk”.

Obok tego typu działalności rok 1925 zaznaczył się tym, że powołano na Uniwersytecie Poznańskim Akademickie Koło Przyjaciół Czechosłowacji, które odtąd współpracowało z Towarzystwem w urządzaniu odczytów i głównie z tego koła rekrutowali się uczestnicy kursów języka czeskiego prowadzonych przez prof. Hanusa. Tegoż roku uchwalono nadać honorowe członkostwo Towarzystwa wybitnym działaczom zblżenia czechosłowacko-polskiego. Pierwszymi członkami honorowymi zostali: Adolf Černý i dr Franciszek Kvapil.

Zgodnie już z tradycją, walne zebranie odbyło się w grudniu 1925 r., na którym po przedyskutowaniu sprawozdań i planów pracy wybrano nowy zarząd Towarzystwa. Do nowego zarządu weszli m. in.: dr K. Kolszewski, Helena Magierowa, Feliks Nowowiejski, dr Szulc-Golska.

Działalność kulturalną w r. 1926 rozpoczęło Towarzystwo od odczytu prof. M. Szyjkowskiego pt. „Unia kulturalna polsko-czeska”. Jeden z następnych wieczorów poświęcono czeskiemu historykowi literatur słowiańskich prof. J. Machalowi. Wieczór ten prowadził niestrudzony I. Hanus, który miał jeszcze tego roku kilka odczytów o problematyce czechosłowackiej w Gnieźnie, Toruniu i Bydgoszczy. W ogóle Hanus był na terenie Wielkopolski najczynniejszym ambasadorem kultury czechosłowackiej, prowadząc, obok zajęć społecznych, lektorat języka czeskiego na U.P. i na W.S.H., gdzie ponadto miał wykłady o zagadnieniach gospodarczych współczesnej Czechosłowacji. Do nowego Zarządu Towarzystwa, wybranego w listopadzie 1926 r., weszli m. in. prof. L. Głabisz, I. Hanus, red. B. Jarochoński, prof. T. Grabowski i red. T. Powidzki. Na tymże zebraniu nadano członkostwo honorowe kilku znanym szer-

mierzom idei zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Byli to: dr J. Fuhrich z Pragi, red. Kosnar z Pilzna, prof. W. M. Kozłowski z Poznania, prof. J. Machal z Pragi i C. Ratajski z Poznania. Lista ta poszerzyła się na jednym z najbliższych zebrań o dalsze nazwiska: prezydent m. Pragi — K. Baxa, konsul czechosłowacki w Poznaniu — dr Jan Glos, A. Grossmann z Pragi oraz I. Hanus i poseł F. Samek.

W 1927 r. urządzono kilka imprez kulturalnych, m. in. wieczory z odczytami na cześć poetki i tłumaczki E. Krasnohorskiej oraz A. Jiraska. Dla szerzenia idei zbliżenia polsko-czechosłowackiego wykorzystywano, począwszy od tego roku, obok wieczorów artystycznych i artykułów na łamach prasy poznańskiej, także nowo powstałą radiostację poznańską. Nadano bowiem przez radio kilka odczytów, m. in. „Polskie wpływy kulturalne w Czechosłowacji”, „Literatura i sztuka w Czechosłowacji”, „Wrażenia z wystawy rolniczej w Pradze” i „Czechosłowacja i jej przemysł”. Powołano do życia na W.S.H. Akademickie Koło Polsko-Czechosłowackie, które od razu rozpoczęło żywą działalność w tamtejszym środowisku młodzieżowym organizując odczyty i dyskusje. Kurs języka czeskiego zgromadził tutaj ponad stu słuchaczy.

W zarządzie ukonstytuowanym po walnym zebraniu w lutym 1928 r. nie zaszyły, w stosunku do poprzedniego, większe zmiany. Działalność kulturalną w tym roku rozpoczęto od akademii ku czci J. Vrchlickiego. Na wieczór złożyły się dwa odczyty: O percepcji poety w Polsce mówił prof. T. Grabowski, a o roli poety w dziejach literatury czeskiej — I. Hanus. Część artystyczną wieczoru wypełniły utwory wokalne kompozytorów czeskich w wykonaniu Z. Fedyczkowskiej i W. Jarochońskiej. Obie śpiewaczki brały jeszcze udział w następnych koncertach obok G. Konatkowskiej, Matouškovéj i innych artystów środowiska miejscowego i gości. Zwłaszcza dużym wydarzeniem był recital śpiewaczy znanego śpiewaka operowego z Pragi basa J. Munclingera, który przybył do Poznania wraz z wycieczką gości czechosłowackich na zaproszenie Towarzystwa.

Muzyka czeska reprezentowana była teraz też częściej w programach radiostacji poznańskiej. Transmitowano kilkakrotnie przedstawienia operowe z Pragi: „Sprzedaną narzeczoną” B. Smetany, „Jenufę” Janačka i in., w czym dużą zasługę posiada właśnie poznańskie Towarzystwo.

Przez rozgłośnię poznańską nadawano w dalszym ciągu odczyty o literaturze, kulturze i gospodarce czechosłowackiej. Trzeba jednak dodać, że przeważały teraz raczej audycje muzyczne. Niechętny stosunek do Czechosłowacji czynników rządzących nie pozwalał na szerzenie idei zbliżenia na szerszą skalę. Dochodziły do tego znaczne kłopoty finansowe, z którymi Towarzystwo borykało się od samego początku istnienia, i wreszcie pewna dezorganizacja wewnętrzna. Dotychczasowy prezes prof. L. Głabisz rzekł się tego stanowiska (15 V 1930 r.). Na jego miejsce wybrano redaktora B. Jarochońskiego, który jednak pozostał na tej pozycji także niedługo i ustąpił w lutym 1931 r. Kryzys organizacyjny udało się wreszcie przezwyciężyć wybierając nowy zarząd z K. Kierskim jako prezesem, który pozostawał na tym stanowisku przez

kilka następnych lat z rzędu. Przewyciężono także z czasem kryzys finansowy Towarzystwa i wznowiono wieczory muzyczne i odczytowe. Prelegentami byli przeważnie w dalszym ciągu I. Hanus i T. Grabowski oraz nowy prezes, K. Kierski. Goszczono także prelegentów z innych ośrodków w kraju jak i z zagranicy. Z Krakowa przybył prof. W. Goetel, który wygłosił odczyt o polsko-czechosłowackiej współpracy kulturalnej i turystycznej. Cykl wykładów wygłosił również w Poznaniu prof. F. Novotny z Berna. Praca na niwie kulturalnej rozwijała się coraz pomyślniej. Wykorzystano także dla celów zacieśnienia przyjaznych stosunków z Czechosłowacją pożegnanie dotychczasowego konsula w Poznaniu Z. Matouška i przyjazd nowego konsula J. Doležala w październiku 1931 r. Odbył się bowiem z tej okazji uroczysty wieczór z przemówieniami obu konsulów, prezesa K. Kierskiego, z występami artystycznymi i recytacjami E. Zegadłowicza.

Ważnym wydarzeniem był w r. 1931 zjazd w Poznaniu przedstawicieli wszystkich istniejących w Polsce towarzystw polsko-czechosłowackich. Dyskutowano na zjeździe program organizacji i działalności wszystkich stowarzyszeń. Na następnym z kolei zjeździe w Warszawie w styczniu 1932 r. utworzono tzw. „Komitet Porozumiewawczy Towarzystw Polsko-Czechosłowackich w Polsce”. Na stałą siedzibę Komitetu wybrano Poznań. Weszli do Komitetu z ramienia kół poszczególnych: prezes warszawskiego Towarzystwa senator J. Wielowieyski, K. Kierski i M. Korzeniewski. Niestety w późniejszych latach Komitet ten nie przejawiał żywszej działalności i nie zdobył sobie znacniejszego autorytetu.

Prezes Towarzystwa poznańskiego K. Kierski był dobrym organizatorem i położył dla niego duże zasługi. Zwłaszcza corocznym akademiom urządzanym w październiku dla uczczenia święta narodowego Czechosłowacji starano się w okresie jego prezesury nadać charakter jak najbardziej uroczysty. Uczestniczyli w nich zawsze miejscowi przedstawiciele władz państwowych, a więc ze strony polskiej wojewoda i prezydent miasta, ze strony czechosłowackiej kolejni konsulowie. Dużą wagę do działalności Towarzystwa przywiązywał zwłaszcza prezydent Ratajski. W jednym z jego przemówień czytamy:

„Towarzystwu Polsko-Czeskiemu wyrażam serdeczną wdzięczność za to, że (...) umie znaleźć sposoby do pogłębienia przyjaźni polsko-czeskiej i do rozpowszechnienia idei o konieczności współpracy obu narodów.

W roku bieżącym pragnę podkreślić życzenie, pod adresem obu zaprzyjaźnionych narodów szczególnie: Otóż pragnąłbym, aby najszersze warstwy ich zrozumiały, że są, obydwą na równi, istotnie zagrożone w swoim stanie posiadania politycznego i kulturalnego w stopniu nieoczekiwanym i nieprzewidywanym. Tworzy się potężna — jak potężną jest zawiść i nienawiść — koalicja państw rzekomo pokrzywdzonych traktatem wersalskim, sojusz ten zwraca się — jeśli już nie jest zawarty — w moc złowrogą, zagrażającą pokojowi europejskiemu. Nawała ta na widnokręgu jest już widoczna, rośnie z szybkością nadszyciągającej burzy i wyładowuje się niechybnie nad narodami czeskim i polskim. Biada Czechom i Polakom, jeśli w czas nie dojrzą grozy bezpośrednio nad nimi wiszącej; biada im, jeśli poprzez najlepsze chęci pokojowe nie dostrzegą dość wcześniej zarzewia pożaru. (...)”²

² Z przemówienia na akademii w dniu 28 X 1932 r.

Działalność Towarzystwa rozszerzono z czasem na teren województwa poznańskiego organizując oddziały w kilku miastach. W kwietniu 1932 r. powstał oddział w Gnieźnie, który pod kierownictwem B. Kasprowicza prowadził żywą działalność do ostatnich lat okresu międzywojennego. Urządzano tu odczyty, koncerty i prowadzono kursy języka czeskiego. Dalsze oddziały powstały w Ostrowie dzięki inicjatywie L. Wawrzkiwicza, w Kępnie, w Zbąszyniu, w Lesznie i in. miejscowościach.

Lata 1933—34 przebiegają w Towarzystwie normalnym trybem. Urządza się w dalszym ciągu odczyty i dyskusje z tym, że grono prelegentów poszerza się i obok T. Grabowskiego, I. Hanusa i K. Kierskiego widnieją wśród nich nazwiska Z. Grota, T. Powidzkiego, B. Jarochońskiego i in.

Korzystano także w dalszym ciągu z usług radiostacji poznańskiej z tą jednak zmianą, że przeważają teraz audycje poświęcone muzyce czeskiej.

Skład zarządu Towarzystwa przez te lata nie zmienił się w sposób istotny. Dopiero nowe wybory na walnym zebraniu w dniu 11 lutego 1935 r. przyniosły pewne zmiany. Prezesem pozostał K. Kierski, a do zarządu weszli obok prof. T. Grabowskiego i I. Hanusa A. Jurasz, red. Tadeusz Powidzki, poseł L. Surzyński, sekretarz konsulatu J. Sponar i kilku innych.

Towarzystwo stara się nie zmieniać swego kierunku, ale sytuacja staje się coraz trudniejsza. Odwołany zostaje z Poznania konsul J. Doleżał. Był on bardzo czynnym członkiem Towarzystwa. Wyjazd J. Doleżała stanowił dla Towarzystwa dużą stratę, a przy tym koła niechętne Towarzystwu wykorzystały ten fakt, aby szkodzić mu w opinii społeczeństwa wielkopolskiego, przedstawiając cele Towarzystwa jako niezgodne z interesami Polski. W rezultacie w pierwszym półroczu 1935 r. odbył się zaledwie jeden odczyt. I. Hanus mówił w lutym o echach powstania listopadowego w literaturze czeskiej. Jedyną większą uroczystość w 1935 r. to piękne przedstawienie opery Dworzaka „Czart i Kasia” w Teatrze Wielkim w Poznaniu w dniu święta narodowego czechosłowackiego. W operze tej wystąpił gościnnie znakomity reżyser i artysta Narodni Divadla w Pradze bas Józef Munclinger. Przed otwartą kurtyną przemówili do wypełnionej po brzegi widowni konsul J. Doleżał opuszczający Poznań i prezes K. Kierski³.

Niebawem wyjechał także z Poznania K. Kierski, przenosząc się na stałe do Warszawy. Będąc przez kilka lat prezesem, K. Kierski zyskał sobie duże uznanie poznańskiego środowiska sympatyków zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Zresztą nie zerwał on całkowicie więzów z Poznaniem i z tutejszym Towarzystwem, chociaż wstąpił do koła warszawskiego i tam aktywnie pracował⁴.

W Poznaniu funkcję sekretarza i skarbnika Towarzystwa objął na życzenie ustępującego prezesa redaktor T. Powidzki, ponadto do zarządu dokooptowano

³ Wiadomość o tym występie z Almanachu Słowińskiego, Poznań 1935, s. 49.

⁴ W Archiwum MSZ znajduje się zaproszenie do Sali Klubu Pracy Społecznej na odczyt K. Kierskiego pt. „Polsko-czeski fatalizm dziejowy” P III 51/C.

na posiedzeniu w dniu 16 IX młodego bohemistę J. Stępczyńskiego, który położył też duże zasługi dla rozwoju Towarzystwa. Pewne, nieprzyjemne ekscesy, jak wiec na Placu Wolności o akcentach antyczeskich, jak ataki prasowe, ukazujące się w jednym z dzienników poznańskich pod adresem Towarzystwa, czy wreszcie wybryki chuligańskie polegające na zerwaniu tabliczki Towarzystwa z gmachu, w którym mieściło się jego biuro, spowodowały pewną dezorganizację w wewnętrznych pracach Zarządu⁵. Wspomniane wypadki nie pozwalają także na szersze rozwinięcie działalności zewnętrznej. Kontakt Towarzystwa z pokrewnymi stowarzyszeniami w Polsce jest w tym okresie bardzo nikły, a ze stowarzyszeniami czechosłowackimi tego typu nie ma go wcale. Władze państwowe po prostu nie pozwalają na żadne kontakty nie dając zezwolenia na wyjazdy przedstawicieli polskich towarzystw do Czechosłowacji i utrudniając przyjazdy przedstawicielom czechosłowackim. Komitet Porozumiewawczy był tutaj bezsilny i zjazdy w Pradze w latach 1932—1937 odbywały się bez udziału delegacji polskich. Storpedowany został także zjazd towarzystw w Przerowie w dniach 27—28 czerwca 1936 r.⁶

Wszystko to wpływało na niektórych sympatyków zbliżenia polsko-czechosłowackiego nader deprymująco. Na zebraniu w Poznaniu jeden z członków zarządu zgłosił wniosek o likwidację Towarzystwa. Po dłuższej dyskusji udało się to jednak udaremnić. Do końca 1935 r. zorganizowano jeszcze dwa odczyty. Prof. T. Grabowski mówił w październiku o Braciach czeskich w Polsce, a I. Hanus w grudniu o Amosie Komeńskim. Po tych wszystkich wydarzeniach nie cieszyły się te odczyty już tak dużą frekwencją jak dawniej, a ilość członków Towarzystwa zmalała w ciągu ostatniego okresu do 195 osób sponad 300 w r. 1933⁷.

W tym trudnym dla Towarzystwa okresie przyszedł z pomocą sekretarzowi, redaktorowi T. Powidzkemu ówczesny prezydent miasta C. Ratajski, przyjmując zaproponowaną mu funkcję prezesa. Umieścił on Towarzystwo w nowej siedzibie w gmachu Miejskiego Banku Kredytowego przy ulicy Fredry 8a (przy moście Teatralnym). Miało to duże znaczenie, gdyż Towarzystwo posiadało już swoją dość znaczną bibliotekę i mogło teraz otworzyć także czytelnię, zwłaszcza że abonowano także kilka dzienników i periodyków poświęconych słowianoznawstwu i sprawom czechosłowackim. Mieścił się też tutaj sekretariat i tutaj urządzano odtąd odczyty, dyskusje i zebrania.

Walne zebranie, które się odbyło w kwietniu 1936 r., pozostawiło zarząd Towarzystwa bez zmian, zatwierdzono jedynie na nim na stanowisku prezesa C. Ratajskiego. Na tymże zebraniu zarząd Towarzystwa w specjalnej rezolucji wyraził zaniepokojenie pewnymi szowinistycznymi posunięciami burżuazyjnego

⁵ Biuro mieściło się wówczas w skrzydle zamkowym na rogu Fredry i Kościuszki. Tabliczkę zerwano któregoś dnia września 1935 r.

⁶ Odnosnie do tego zjazdu zachowały się materiały w Arch. MSZ.

⁷ Dane ze sprawozdań zarządu znajdujących się w archiwum prywatnym red. T. Powidzkiego, który mi je łaskawie udostępnił.

rządu Czechosłowacji, wyrażając nadzieję, że Towarzystwo będzie mogło pozostać dalej na stanowisku współpracy kulturalnej z narodem czechosłowackim.

W r. 1936 odbyło się w sumie kilka odczytów i jeden wieczór pożegnalny. Żegnano I. Hanusa, który wyjechał na stałe do Pragi. Była to duża strata dla Towarzystwa, gdyż Hanus był niestrudzonym działaczem na polu zbliżenia polsko-czechosłowackiego, wygłaszał liczne odczyty, organizował wycieczki i prowadził kilka kursów języka czeskiego.

Liczba członków Towarzystwa stopniała w ciągu roku do 170 osób.

Wobec zaostrzającego się konfliktu pomiędzy Polską a Czechosłowacją udała się w początku r. 1937 do dyrektora departamentu czechosłowackiego MSZ, delegacja działaczy stowarzyszeń polsko-czechosłowackich z K. Kierskim na czele z propozycją wykorzystania wpływów wszystkich towarzystw w Polsce i Czechosłowacji dla załagodzenia nieporozumień. MSZ oferowaną pomoc odrzuciło, nie życząc sobie, aby w te sprawy czysto polityczne mieszały się towarzystwa, które miały inne cele i inne zadania wyrażone w statutach. MSZ wyraziło zarazem opinię, że nie sprzeciwia się dalszej działalności towarzystwa, ale tylko na polu kulturalnym⁸. Mimo to wynik rozmów w MSZ wpłynął ożywiająco na Towarzystwo poznańskie, chociaż nie wszyscy członkowie zostali o nich powiadomieni. Na walnym zebraniu w kwietniu 1937 r. dyskutowano możliwość utworzenia specjalnego pisma poświęconego sprawie stosunków kulturalnych z Czechosłowacją. Zarzucono jednak ten zamiar, zwłaszcza że od października 1936 r. zaczęło wychodzić we Lwowie nowe pismo „Ruch Słowiański” pod redakcją W. T. Wisłockiego. Środowisko poznańskie nawiązało z „Ruchem” współpracę. Drukowali tam artykuły profesorowie S. Wierczyński, T. Grabowski, redaktor T. Powidzki i in. W ciągu r. 1937 uruchomiono znów kursy języka czeskiego, które zgrupowały 46 osób. Prowadził je teraz, po wyjeździe I. Hanusa, J. Stępczyński, który ponadto opiekował się biblioteką i czytelnią. Biblioteka posiadała w tym okresie przeszło 200 tomów i kilka czasopism. Dla członków Towarzystwa abonowano 150 egzemplarzy „Ruchu Słowiańskiego”. Liczba członków spadła znów niestety do 142 osób. Na uroczystości ku czci Masaryka w dniu 29 IX 1937 r. odczyt o jego działalności wygłosił dr Z. Grot.

Na walnym zebraniu w dniu 29 IV 1938 r. dokooptowano do zarządu sekretarza konsulatu E. Moškoła. Na tymże zebraniu prof. T. Grabowski wygłosił odczyt pt. „Mickiewicz a Czesi”. W ogóle w zakresie odczytów nastąpiło w tym roku pewne ożywienie. Dnia 11 III 1938 Józef Stępczyński mówił o Jarosławie Vrchlickim, dalsze referaty wygłosili prof. T. Grabowski i prof. Henryk Ułaszyn na zakończenie roku w dn. 6 XII 1938 red. T. Powidzki miał odczyt pt. „Nowa Czechosłowacja”. W Towarzystwie pozostało na początku 1939 r. 101 członków.

⁸ List K. Kierskiego z 26 IV 1937 w tej sprawie i sprawozdanie z pobytu delegacji w MSZ. Arch. red. T. Powidzkiego.

Ostatnie walne zebranie Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego w Poznaniu odbyło się dnia 23 maja 1939 r., a więc już po zniszczeniu państwa czechosłowackiego przez Hitlera. Przewodniczył zebraniu prezes C. Ratajski. Obecni byli niemal wszyscy pozostali w Towarzystwie członkowie i cały zarząd. Odczyt pt. „Średniowieczne cesarstwo niemieckie a Słowiańszczyzna” wygłosił prof. K. Tymieniecki.

Na koniec jeszcze parę słów o działalności wydawniczej Towarzystwa. Działalność ta nie była obfita, zapewne także ze względu na trudności finansowe. Niemniej nakładem Towarzystwa w ciągu jego istnienia wydano w Poznaniu w sumie dziesięć książek. W 1925 r. wydano pracę W. M. Kozłowskiego pt. „T. G. Masaryk a mesjanizm polski”. Na okładce umieszczono napis „Biblioteka Polsko-Czechosłowacka” nr 1, zapoczątkowując w ten sposób zamierzoną serię. Broszura Kozłowskiego jest przedrukiem odczytu wygłoszonego przez autora na jednym z posiedzeń Towarzystwa.

Druga książeczka, autorstwa K. Kierskiego pt. „Problemat polsko-czeski” wydana została w r. 1931. Jest to zbiorek artykułów drukowanych poprzednio na łamach „Dziennika Poznańskiego”. Autor postuluje tutaj utworzenie między Polską i Czechosłowacją międzypaństwowej unii gospodarczej i politycznej. W 1933 r. Kierski wydał broszurę pt. „Dziesięciolecie Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego w Poznaniu”. Rzecz jest bogata faktograficznie i zawiera kompletny spis członków Towarzystwa w r. 1933. Jako tomik czwarty wydano w tymże roku wspólnie z Towarzystwem w Katowicach — propagandową broszurę: „Dziesięcioro z Pomorza”. Ukazała się ona w języku czeskim w tłumaczeniu I. Hanusa. Rok następny, 1934, przynosi książeczkę pt. „Pani Masarykowa — Kobiety czeskie” autorstwa J. Doležala. Druga część książeczki mówi o kilku znaczniejszych kobietach z historii Czech oraz o współczesnych autorowi działaczkach społecznych i artystkach. Pracę tę przetłumaczył na język polski J. Szponar. Tomik siódmy w tej serii to ciekawe, wszechstronne studium naukowe M. Szyjkowskiego, wydane w 1935 r. pt. „Polski udział w czeskim odrodzeniu”. Studium to jest zebraniem wyników wieloletniej pracy rozwiniętej w dwutomowym dziele pt. „Polska udział w czeskim narodnym obrozie”, wydanym w Pradze.

W 1936 r. I. Hanus wydał obszerniejszą książkę pt. „Stosunki polsko-czeskie na przestrzeni wieków” jako tomik dziewiąty biblioteki (tom ósmy to drugie wydanie pracy K. Kierskiego „Masaryk a Polska”). Książka I. Hanusa jest rozszerzonym i pogłębionym odczytem autora pt. „Kulturalne stosunki polsko-czeskie” wydanym poprzednio w języku czeskim w Pradze. Autor przedstawił tu w układzie chronologicznym stosunki kulturalne między obu narodami począwszy od średniowiecza do czasów najnowszych. Podał liczne tłumaczenia utworów polskich i czeskich, nazwiska znaczniejszych poetów, tłumaczy itp. Książka zaopatrzona jest w bogate przypisy i literaturę przedmiotu. Dwie ostatnie pozycje, wydane nakładem Towarzystwa, to książeczka

B. Jarochowskiego pt. „Czeski teatr, malarstwo i rzeźba” z r. 1937 i K. Kierskiego „Kwestia słowacka w przededniu rozstrzygnięcia” z r. 1938. Praca B. Jarochowskiego, wydana już po jego śmierci, zaopatrzona została w przedmowę T. Powidzkiego, w której kreśli on sylwetkę autora⁹.

Jerzy Kozeński

⁹ Wszystkie książki znajdują się w zbiorach bibliotek poznańskich.